

WYROK Z DNIA 3 LUTEGO 2012 R.

V KK 438/11

Prowadzenie postępowania bez udziału oskarżonego (art. 377 § 3 k.p.k.), w razie jego niestawiennictwa, jest możliwe tylko wtedy, gdy oskarżony został osobiście zawiadomiony o terminie rozprawy (art. 132 § 1 k.p.k.), co wyklucza możliwość doręczenia w trybie określonym w art. 139 § 1 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska.

Sędziowie SN: J. Dołty, R. Malarski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy w sprawie Adriana S., skazanego z art. 288 § 1 k.k. i in., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k., w dniu 3 lutego 2012 r., kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 lutego 2005 r.,

uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej Adriana S. i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 25 lutego 2005 r., skazał Adriana S. za popełnienie w dniu 18 marca 2004 r., wspólnie i w porozumieniu z kilkunastoma osobami, dwóch przestępstw – zniszczenia mienia (art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.) i groźby karalnej (art. 190 § 1 k.k.), wymierzył mu dwie kary jednostkowe, a na zasadzie pełnej absorpcji

karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego, oraz zasądził solidarnie od oskarżonego i pozostałych współsprawców na rzecz pokrzywdzonych odpowiednie odszkodowania. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 5 marca 2005 r. bez wszczynania postępowania apelacyjnego. Postanowieniem z 6 listopada 2008 r. sąd właściwy zarządził wykonanie orzeczonej wobec Adriana S. kary pozbawienia wolności. Postępowanie wykonawcze zostało w dniu 1 lutego 2011 r. zawieszono z uwagi na ukrywanie się skazanego.

Kasację od wskazanego wyroku na korzyść skazanego złożył w trybie art. 521 § 1 k.p.k. Prokurator Generalny. Zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie art. 6 k.p.k., art. 139 § 1 k.p.k., art. 374 § 1 k.p.k. i art. 377 § 3 k.p.k., polegające na błędnym uznaniu, że dwukrotnie awizowane i nie podjęte przez Adriana S. wezwania do stawiennictwa na rozprawę w dniu 25 lutego 2005 r., wysłane na podany przez niego adres zamieszkania, zostały mu prawidłowo doręczone, co doprowadziło do rozpoznania, z naruszeniem prawa do obrony, prowadzonej w trybie zwyczajnym sprawy bez udziału oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, i co stanowi bezwzględną przyczyną odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. – wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej Adriana S. i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja z racji swej oczywistej zasadności zasługiwała w całości na uwzględnienie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 5 k.p.k.).

Bezsporne było, że Adrian S. nie odebrał pierwszego wezwania na rozprawę główną wyznaczoną na dzień 25 lutego 2005 r., że czynność wezwania – stosownie do art. 132 § 2 k.p.k. – powtórzono i że pismo to również nie zostało przez adresata odebrane. Mimo że wezwania wysłano

na adres wskazany przez samego oskarżonego, ostatecznie pismo wróciło z adnotacją „adresat nieznany”. Sąd właściwy rozpoznający sprawę w trybie zwyczajnym, powołując się na treść art. 139 § 1 k.p.k., uznał wezwanie na rozprawę za doręczone, a niestawiennictwo oskarżonego za nieusprawiedliwione i – na podstawie art. 377 § 3 k.p.k. – postanowił prowadzić rozprawę pod jego nieobecność.

Ugruntowane jest w judykaturze zapatrywanie, że zastosowanie art. 377 § 3 k.p.k., jako normy zezwalającej na prowadzenie rozprawy w trybie zwykłym bez udziału oskarżonego, jest możliwe tylko przy spełnieniu warunków zawartych w tym przepisie. Jednym z tych warunków jest to, aby oskarżony był zawiadomiony o rozprawie „osobiście”. Przywołany zwrot wyklucza inne formy zawiadomienia o terminie, w szczególności możliwość przyjęcia swego rodzaju fikcji doręczenia, o której mowa w art. 139 § 1 k.p.k. (zob. wyrok SN z dnia 5 listopada 2010 r., II KK 286/10, LEX nr 638477).

Skoro *in concreto* sąd procedował w trybie zwyczajnym, to obecność oskarżonego na rozprawie w dniu 25 lutego 2005 r., na której zresztą zapadł wyrok, była obligatoryjna (art. 374 § 1 k.p.k.). Oskarżony nie był zawiadomiony o rozprawie osobiście i tym samym, respektując omówione wyżej regulacje prawne, nie wolno było pod jego nieobecność prowadzić rozprawy. Prowadzenie w trybie zwyczajnym rozprawy bez udziału oskarżonego, gdy nie wystąpiła żadna z wyjątkowych okoliczności to umożliwiających, nakazywało uznać, że w sprawie zaistniało bezwzględne uchybienie przewidziane w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Dlatego należało wydać orzeczenie o charakterze kasatoryjnym (art. 537 § 2 k.p.k.).